

Uniwersytet Jagielloński

– *semper fidelis*

Zaprezentować tu należy poważne osiągnięcie naukowe, jakim jest dzieło Janusza Sondla pod tytułem *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymsko-katolicki* (Wydawnictwo UJ, Kraków 2006, 565 s.). Jeśli znane łacińskie określenie *Semper fidelis* przełożone tu zostało na język polski, to zarówno dlatego, iż młodszy czytelnicy nie znają już łaciny, jak i z uwagi na to, że starszym kojarzy się ono z herbem Lwowa.

Tu zaś mamy do czynienia z dziełem związanym z Krakowem, ale dotyczącym historii nauki i kultury w skali europejskiej. Jest to obszerna, bogato udokumentowana synteza, której poszczególne rozdziały mogłyby się ukazywać jako osobne monografie poświęcone jasno wyodrębnionym zagadnieniom. Całość bowiem, poprzedzona wstępem, podsumowana zakończeniem, dzieli się na osiem rozdziałów. Ich tematyka jest następująca:

1. Rola Kościoła w życiu uniwersytetów,
2. Od Urbana V do Jana Pawła II: stanowisko papieża wobec Uniwersytetu Jagiellońskiego na tle ogólnego stosunku papieżstwa do Polski,
3. Biskupi krakowscy jako kanclerze i opiekunowie Akademii Krakowskiej,
4. W kręgu teologów i kanonistów krakowskich,
5. Uniwersytet Jagielloński a zakony krakowskie,
6. Uniwersytet Jagielloński w służbie wiary i Kościoła.
7. Święci, błogosławieni i kandydaci na ołtarze w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego,
8. Uniwersytet Karola Wojtyły Uniwersytetem Jana Pawła II.

Autor nie tylko podsumował stan nauki w tym zakresie, ale też poważnie go wzbogacił o własne przemyślenia. Nie kryjąc własnych poglądów i preferencji, dokonał szczegółowego, spokojnego opisu wydarzeń i komentarza, dobrze sobie zdając sprawę z tego, iż referowana problematyka wymaga wyważonego obiektywizmu, zwłaszcza w sytuacjach, gdy wzajemne stosunki uczelni z Kościołem zmieniały się pod wpływem okoliczności. Napisał bowiem we wstępie: „... Analizując poglądy krakowskiego uniwersytetu w odniesieniu do istotnych problemów, którymi żył Kościół przez wiele wieków, trzeba pamiętać, że odbiegają one często w wielu dziedzinach od współczesnej doktryny kościelnej czy ducha ekumenizmu. Nie uległy wprawdzie zmianie podstawowe kanony wiary, ale po Soborze Watykańskim II zmieniły się kryteria oceny w wielu kwestiach, jak np. co do dialogu z innowiercami czy stosowania języka narodowego w liturgii. (...) I o tym trzeba pamiętać przy ocenie dokonań krakowskich uczonych w chwili obecnej.

W wielu kwestiach dzieło Janusza Sondla przynosi kapitalne obserwacje i przemyślenia, które rzadko były przedmiotem dociekania badaczy. Szłoby bowiem o dzieje Średniowiecza, kiedy do dwóch potęg: *imperium*, czyli władzy cesarza oraz *sacerdotium*, czyli władzy papieża, dochodziła coraz ważniejsza, trzecia: *studium*, czyli nauka. Podkreślić należy interesujące spojrzenie Autora na udział Akademii Krakowskiej w dziele chrystianizacji Litwy oraz w zwalczaniu husytyzmu i reformacji. Po raz chyba pierwszy tak dokładnie przedstawiono stosunek Akademii do krakowskich zakonów – zwłaszcza cystersów, dominikanów, benedyktynów, a przede wszystkim jezuitów, z którymi Akademia pozostawała w ostrym i długotrwałym konflikcie (był to bowiem spór o model uniwersyteckiego kształcenia). Przedstawiony

został katalog świętych i błogosławionych, związanych ze środowiskiem uniwersyteckim; nie trafny bowiem stał się pogląd, głoszony w nauce polskiej od drugiej połowy XIX wieku, iż pierwszym wyniesionym na ołtarze profesorem był Jan z Kęt, czyli Jan Kanty. Teraz zaczynać należy wprawdzie nie od profesora, ale od królowej – świętej Jadwigi.

Rozdział poświęcony środowisku teologów i kanonistów krakowskich to opracowane w układzie chronologicznym sześćsetletnie dzieje tych dyscyplin naukowych.

Jak każde poważne osiągnięcie, tak i to dzieło wywoła i wywołać powinno dyskusję, polemiki i uzupełnienia. Może sam Janusz Sondel, jako wieloletni pracownik naukowej krakowskiej historii prawa, poszerzy swoje studium o wkład w omawiane zagadnienia takich badaczy jak Antoni Zygmunt Helcel, Udalryk Heyzmann, czy Bolesław Ulanowski i jego uczniowie, do których też zaliczyć należy wielokrotnie cytowanego Adama Vetulaniego. Może poruszony zostanie kapitalny problem, czy dobrze się stało, iż Wydział Teologiczny, w latach pięćdziesiątych XX wieku oderwany od Uniwersytetu, po zmianie ustroju nie powrócił już do swych dawnych murów, lecz rozwija się na równoległej drodze.

To są dalsze zagadnienia. Tu jednak, w podsumowaniu tej garści uwag stwierdzić należy, iż Janusz Sondel dokonał poważnego wkładu w rozwój polskiej i europejskiej nauki, a swej macierzystej uczelni, w której ongiś nauki pobierał, wyplacił się dziełem wartościowym i wielkim.

STANISŁAW GRODZISKI

Prof. dr Janusz Sondel został w 2007 roku laureatem Nagrody Miasta Krakowa. Otrzymał ją za całokształt twórczości naukowej, a w szczególności za książkę „Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki.”



Stanisław Grodziski:
– Janusz Sondel dokonał poważnego wkładu w rozwój polskiej i europejskiej nauki.

fot. Andrzej Kobos

Profesor Adam Vetulani, gdy zjawiłem się u niego, powiedział do mnie: – *No dobrze, proszę, niech pan pracuje, ale pan przecież jeszcze nic nie umie...* A ja byłem młody i ambitny... Odpowiedziałem mu: – *Panie Profesorze, ja będę nosem po ziemi orał, ale ja się nauczę.* – *O..., będzie Pan orał? To ja Pana zaprzęgnę.*

Stanisław Grodziski